Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 63. Lwów, Piątek dnia 16. Marca 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 11.500 Mkp., z dostawą do ...
z p...
13.0...
pań...

5...

P. K. O. 140.561.

...ER LWOWSKI

...wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Naprawa skarbu.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. marca.

Dwudniowa dyskusja nad sprawą naprawy skarbu Rzeczypospolitej największych nawet pesymistów napełnić mogła przykrem rozczarowaniem. Nasza Izba poselska nie umiała zająć względem projektu p. ministra odpowiedniego stanowiska. Bo że mówiono pro foro externo — jest rzeczą zupełnie zrozumiałą. Plenum Sejmu nie jest terenem odpowiednim do przekonywania się wzajemnego — z tem ustrój parlamentarny nas już oswoił zupełnie. Ale skoro się mówi dla galerji, przez otwarte okno — to ten słuchacz z poza drzwi musi mieć wreszcie pojęcie, dlaczego tę czy inną ustawę odsyła się do komisji, dlaczego nie uchyla się jej od razu, dlaczego poddaje się ją dokładniejszym studjom, a więc w zasadzie przyjmuje. Niechże ten obywatel polski wie, czy poczynania ministra skarbu już uważać należy za przekreślone, czy kierunek jego prac uznany został za wadliwy?

A właśnie ta kwestja nie została nam należycie wyjaśniona. Jeden po drugim występowali przedstawiciele stronnictw i wnosili sprzeciwy, — albo zastrzeżenia. Występowali z żalami, że ta lub inna sprawa została pominięta. Nie było ani jednego głosu, któryby usiłował uzasadnić linję p. Grabskiego, lub przeciwstawił jego planom inny, bardziej racjonalny. Wyjątek nieszczęśliwy stanowił pos. Michalski, który z właściwym sobie tupetem zanucił starą piosnkę na nutę Menelausa:

„Jam jest żelazne nożyce, żelazne
nożyce, żelazne nożyce..."

ale potem potknął się nagle i dał powód gen. Sosnkowskiemu do ciętej opowieści, o tem, jak to żelazna miotła wynalazcy daniny pogniotła się na stalowej zbroi armji.

Mniejsza o zabawne epizody.

Położenie gospodarcze państwa polskiego bynajmniej nie jest takie, by nie można było uratować jego skarbu. I zapewne niejedna droga do naprawy finansów prowadzi. Mamy już całą literaturę na ten temat, a zapewne każdy plan mądry dałby się koniec końców mniej lub więcej boleśnie przeprowadzić. Chodzi tu o wygranie bitwy. Każdy wódz przystąpi do niej może nieco odmiennie, ale jeśli zdobędzie się na silną wolę i konsekwencję, to zwycięży niewątpliwie — pod jednym wszakże warunkiem — że mu dadzą swobodę działania, że mu w chwili decydującej nie odbiorą dowództwa. Jeśliśmy dotąd grzęźli w bagnie dewaluacji, to bynajmniej nie najmniej ważną przyczyną tego był fakt, iż przeciętnie każdy minister skarbu urzędował u nas około 8 miesięcy, czyli miał czasu tyle właśnie, by wykonać kilka przedwstępnych posunięć, mocno zresztą opóźnianych przez Sejm.

Dyskusja, którą słyszeliśmy, miała właśnie ten brzydki, niepokojący charakter. „Plan jest zły — no, ale skoro p. minister skarbu sobie tego życzy — pomyślimy... a nawet uchwalimy... no ale..." a wszystko to ma usprawiedliwić przewidywane obalenie p. ministra, a może i całego rządu. — Sejm może sobie potem paraliżować wszystko — i zawsze powie: „myśmy ostrzegali, że plan był

Małopolska wschodnia przyznana Polsce!

Uznanie granic wschodnich przez Radę ambasadorów.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Według wiadomości jakie nadeszły z Paryża do Warszawy — Rada Ambasadorów uznała od strony Rosji granice faktyczne, ustalone przez traktat ryski, od strony Litwy linję demarkacyjną według uchwały Ligi Narodów z dnia 3. lutego.

Następnie co się tyczy **Małopolski Wschodniej przyznano Polsce zupełne suwerenne prawa**, oraz przyjęto do wiadomości fakt udzielenia przez rząd polski samorządu województwom Wschodniej Małopolski.

Nie jest to jeszcze oficjalna wiadomość, ale według wszelkiego prawdopodobieństwa zupełnie dokładna.

W tej samej sprawie granic wschodnich dowiadujemy się, że poseł polski w Rydze p. Jodko, który wracał z konferencji z Helsingforsu do Warszawy otrzymał polecenie zatrzymania się w Rydze, aby tam omówić z rządem łotewskim sprawę tego odcinku granicy, która dotyka Łotwy.

Sprawę tę — przypominamy — poruszył we wczorajszej przemowie premjer Sikorski w Sejmie, gdzie wskazał, że granica między Polską a Łotwą będzie załatwiona na drodze dobrowolnej umowy między obu stronami.

DECYZJA KONFERENCJI AMBASADORÓW

Paryż. (Pat.) Na dzisiejszem porannem posiedzeniu konferencji ambasadorów zapadła decyzja w sprawie granic Polski od strony Rosji i Litwy. Decyzja ta uwzględniająca sytuację, jaka istnieje de facto będzie jutro notyfikowaną rządowi polskiemu. Ponadto przyjęła konferencja ambasadorów do wiadomości raport nadzwyczajnej komisji wysłanej do Kłajpedy oraz wysłuchano sprawozdania wysokiego komisarza państw sojuszniczych w Kłajpedzie.

Uchwała Rady ambasadorów w sprawie granic wschodnich Polski stwierdza tem samem, że uznana została przynależność Wilna i okr. wileńskiego do Rzpltej, jak również uznaną została granica polsko-rosyjska, ustalona traktatem ryskim.

Litwa przyznaje Polsce ułatwienia tranzytowe.

Paryż. (Pat.) Havas dowiaduje się, że rząd litewski zawiadomił konferencję ambasadorów, że rząd przyjął decyzję przyznającą mu Kłajpedę, wraz z zastrzeżeniami, że zawarty zostanie układ z Polską dotyczący przyznania Polsce ułatwień tranzytowych. W związku z tem rząd kowieński wysyła do Paryża swoich przedstawicieli celem omówienia z delegatami polskimi pod egidą konferencji ambasadorów sprawy zastosowania nowego ustroju.

O polepszenie bytu inwalidów wojennych.

WYPŁATA 5-KROTNYCH ZALICZEK DOTYCHCZASOWYCH I UREGULOWANIE ROZDZIAŁU KONCESJI RZĄDOWYCH.

Warszawa. (Pat.) Komisja opieki społecznej wysłuchała wyjaśnień dyrektora departamentu ministerstwa skarbu Czechowicza w sprawie zaopatrzenia inwalidów wojennych oraz wdów i sierót po poległych. Na podstawie uchwały Rady ministrów w najbliższym czasie wypłacone zostaną inwalidom 5-krotne zaliczki dotychczasowe, a od 1 kwietnia 30 proc., w porównaniu z zaliczkami pobieranymi w marcu 1921. Wyniesie to mniej więcej dla inwalidów kawalera sto procent niezdolności do pracy 250000 mk mies., a dla inwalidy z rodziną 400.000 mk, W dyskusji pos. Polakiewicz wskazał na wadliwy rozdział koncesji rządowych przez urzędy skarbowe. Przedstawiciel Związku inwalidów Kikiewicz — przedstawił obecne położenie inwalidów i oświadczył, że większość koncesji ich znajduje się w rękach żydowskich. Sprawie tej postanowiono poświęcić specjalne posiedzenie.

taki, a taki... teraz życie to wykazało — proszę wyciągnąć konsekwencje..."

Szkoda istotnie, że obawa przed odpowiedzialnością nie dopuściła do dyskusji rzeczowej. Szkoda, że z mównicy sejmowej nie posłyszeliśmy mocnych oświadczeń, że skarb nasz będziemy opierali na pojęciach o państwie szczerze demokratycznem i szczerze ludowem, że uprawniając pana ministra do tych, czy innych kroków, stawiamy już dziś szereg żądań, co do przebudowy systemu podatkowego, który oszczędzając gospodarstwa zdrowe, stanie się jednocześnie bronią ku przeprowadzeniu reform społecznych głębokich i decydujących. Że żądamy usunięcia z niego pozostałości pańszczyźnianych, nierówności traktowania poszczególnych stanów i innych, przeżytków.

Że takie sprawy, jak reforma rolna, upaństwowienie lasów, komasacje i meljoracje uznajemy za inwestycje niezbędne i żądamy postawienia ich na takiej platformie, by zapewniając dobrobyt miljonom obywateli, przyczyniły się jednocześnie do napełnienia skarbu państwa, by odbywały się jednem słowem kosztem społeczeństwa jako takiego. Że ten sam probierz zastosujemy do zagadnień regulowania podaży i popytu na pracę. Szkoda jednem słowem, że demokracja polska nie przedłużyła linji nakreślonej przez pana ministra Grabskiego i z jego programu nie uczyniła części składowej swych żądań, realnego punktu w zarysie postulatów polityki ludowej.

Zapominamy zbyt często, że rozprawa na plenum Sejmu — to nie obrady komisji, ani też piłatowe rąk umywanie.

Jak głosy naszego Sejmu odbiły się w opinji zagranicznej, nietrudno zgadnąć. To pewna, że nie dały one najmniejszych podstaw do zwiększenia zaufania dla naszych zdolności gospodarczych. — Jeżeli więc wewnętrzne znaczenie rozpraw budżetowych nie istnieje — ze względu na zewnętrzne stosunki cała dyskusja dwóch dni nad eksposé skarbowem jest ciężkim, bardzo ciężkim błędem.

Adam Uziembło.

Proletaryzacja uniwersytetów w Rosji.

(Od naszego korespondenta petersburskiego).

Petersburg z początkiem marca.

Rewolucja bolszewicka zwyciężywszy na bojowych frontach białogwardyjskie zamachy, zawarłszy pokój z sąsiadami, przychodzi do pracy wewnętrznej, do gruntowania komunistycznego ustroju, przechodzi do walki na polu stosunków ekonomicznych, socjalnych, kulturalnych. Walka to o zdobycie wsi dla komunizmu, co choć z oporem postępuje naprzód, dzięki działalności organizacji komsomolców, walka organów gospodarczych sowieckiego rządu z panoszącymi się coraz więcej nepmanami. Nie mniej ważnym jest bój o placówki kulturalne. Szeroko zakrojona akcja, choć chromającą w wykonaniu, zwalcza analfabetyzm, który dotąd obejmuje 70 proc. ludności. Bo bez oświaty, co stale podkreśla Lenin, nie może być mowy o pełnym udziale ludu we władzy państwowej, którą dziś sprawują wyłącznie komuniści. Przytem bolszewizmowi zagraża odradzanie się ideologji liberalnej, ożywienie mistycyzmu, politycznej ekonomji, sztuki literatury, teatru, skąd idą w lud niebezpieczne dla rządowego ustroju prądy. Chodzi o to, czyja kultura zwycięży, czy komuniści opanują kulturę gospodarczą, techniczną i administracyjną, stanowiącą zdobycz burżuazji, czy też burżuazja zaleje organy państwowe za pośrednictwem swoich „speców" (fachowców). W tym celu potrzebują bolszewicy własnej, fachowej inteligencji, w tym celu opanowują wyższe uczelnie, aby taki narybek sobie wykształcić.

Dawne szkoły wyższe były ostoją reakcji, środkiem, orężem w ręku absolutyzmu, pod Uwarowskiem hasłem „samodzierżawie, prawosławie i naród". Rząd carski trzymał je w twardych łapach, tłumił najmniejsze porywy wolnościowe, strzegł czujnie, ponieważ Uniwersytet był potrzebny jako pepinjera czynowników, nauczycieli, lekarzy etc. Choć nauka miała tu swe ołtarze, ale życie społeczeństwa płynęło zdala od wyższych uczelnic, które z niem miały tylko tyle do czynienia, że kształciły organa carskiej władzy.

Rząd sowiecki idzie torem swego poprzednika, szuka sposobów, aby świątynie nauki przemienić w kuźnie bolszewizmu, kędyby kuł się oręż przeciwko burżuazji. Szkoły wyższe najdłużej utrzymały się w swym ustroju autonomicznym, nietknięte przez sowiety. Dopiero rozporządzeniem z 3. lipca ubiegłego roku uczyniono „wyłom w ostatniej twierdzy burżuazji", otwierając szeroko dostęp proletarskiej młodzieży, przez obniżenie wymaganego cenzusu, jako naturalna konsekwencja reformy szkolnictwa, która prawie nie uznaje szkoły średniej. Już poprzednio rozpoczęto akcję, gdy w 1919 r. utworzono robotniczy fakultet przy petersburskim Uniwersytecie (Rabfak). Wstęp był zastrzeżony dla robotników i włościan z ukończoną szkołą początkową, a celem było przygotowanie do studjów uniwersyteckich. Równolegle z tem idzie podstępna akcja dla rozbicia i rozkładu wewnętrznego reakcji na uniwersytetach. Czynnikiem tym jest tzw. lewa profesura, profesorowie komuniści (mianowani a nie zwyboru) z przekonania lub dla karjery i chleba, którzy są powolnem narzędziem w ręku sowieckich władz. Jest ich nie dużo (150 na 3000 w Petersburgu), ale przy poparciu rządu wywierają ogromny wpływ na życie wewnętrzne szkół wyższych. Obecnie jeszcze poważniejszym atakiem jest zalew uniwersytetów przez uświadomioną komunistycznie młodzież o niskim poziomie umysłowym, ale zato partyjnie sfanatyzowaną.

Nowi ci ludzie „lewa profesura i rewolucyjna młodzież akademicka" wchodzi w mury uniwersytetu z hasłem: precz z akademizmem, indywidualizacją nauki, nauka ma być tylko orężem walki klasowej. Zbliżyć więc ją trzeba do życia realnego, związać ze społeczeństwem, z warstwami pracującemi. Nauka musi iść ręka w rękę z polityką i temi tory płynąć winno życie młodzieży. Nie można dopuścić by młodzież oddała się wyłącznie nauce, bo wówczas zatraci ideę pracy dla ludu a pochłonie ją moloch karjerowiczostwa i snobizmu. Naturalnie, że przewagę w nowej szkole otrzymają nauki społeczne, techniczne, nowe (socjalistyczne) metody badania, abstrakcyjna wiedza zejdzie na plan dalszy. Ale nauka zatrzyma się w swym rozwoju. Tylko że nowych panów Rosji to nie obchodzi, byle rewolucja zwyciężyła, byle zrealizowała się dyktatura proletarjatu choćby znowu w potokach krwi i łez.

Manifestacja tego zwycięstwa sowieckiego na uniwersyteckim odcinku kulturalnego frontu była 104 rocznica założenia petersburskiej Wszechnicy. W sali Taurydzkiego pałacu Potemkina, gdzie niegdyś obradowała Duma rosyjska, a obecnie rezyduje petersburski Sowiet zebrała się rada uniwersytecka, a sale wypełniły tłumy młodzieży. Dziwny nastrój, bo dziwna publiczność, mało na młodzież akademicką wyglądająca. Olbrzymia przewaga kobiet (jest ich podobno 70 proc. na uniwersytecie). Przy dźwiękach internacjonału otworzył rektor Derżawin (były czarnoseciniec) witając po raz pierwszy wstępującą w te progi proletarską młodzież. Poczem w dłuższem przemówieniu wyłuszczył znaczenie dokonanej reformy i wezwał do pracy, aby nieść potem naukę w szerokie masy pracującego ludu.

Następni mowcy w imieniu rządu, sowietów miejscowych, różnych instytucji i organizacyj podkreślali konieczność łączenia nauki z życiem ludu, któremu trzeba świadomych pracowników. Charakterystyczne było wystąpienie prof. Gredeskuła, znakomitego uczonego, dawniej lewego kadeta i wiceprezesa II. Dumy, dziś przewodniczącego uniwersyteckiej jaczejki

LOUIS HEMON. 48

Marja Chapdelaine.

POWIEŚĆ KANADYJSKA

(Ciąg dalszy).

— Oto, co mam — rzekł niepewnym tonem. Gdy mój brat przed trzema laty zachorował na nerki, wyczytał w gazecie, że te pigułki skutkują na to. Posłał więc pieniądze, by mu przysłano pudełko. Twierdził, że mu to pomagało. Oczywiście, że ból nie ustąpił z miejsca, ale on twierdzi, że to dobre lekarstwo. Pochodzi ze Stanów.

Przez kilka chwil wszyscy patrzyli w milczeniu na parę szarych pigułek, które się toczyły na dnie pudełka. Lekarstwo wynalezione przez jakiegoś uczonego o wielkiej sławie w dalekich krajach budziło w nich taki sam szacunek, jaki budzi u Indjan dekokt z zerwanej w noc księżycową trawy, nad którą cudotwórca wymawia słowa zaklęcia.

Marja zapytała trwożliwym głosem:

— Czy to tylko naprawdę nerki?

— Z tego, co mi mówił Tit'Bé, miarkuję, że tak.

Ojciec Chapdelaine uczynił ruch niepewności.

— Podźwigała się podnosząc worek z mąka, jak sama mówi, a teraz ma bóle w całem ciele; nic nie można wydzieć.

— Gazeta, która reklamowała lekarstwo — podtrzymywał Eutrope Gagnon — twierdziła, że wszystkie choroby ludzkie pochodzą z nerek, a na nerki lekarstwo to jest wyśmienite, tak twierdziła gazeta i mój brat.

— Ale choćby to nawet nie była ta choroba — rzekł Tit'Bé z szacunkiem — jest to bądź co bądź lekarstwo. Ona cierpi to fakt. Nie można jej tak zostawić.

Zbliżyli się do łóżka chorej, która jęczała oddychając ciężko i za każdem poruszeniem wydając coraz ostrzejszy jęk.

— Eutrope przyniósł ci lekarstwo, Lauro.

— Nie wierzę zupełnie w wasze lekarstwa — odparła między jednem, a drugiem westchnieniem.

Ale spoglądała z zainteresowaniem na małe, szare pigułki, które bez przerwy toczyły się po dnie małego pudełka jakby poruszane niewidzialną siłą.

— Mój brat je zażywał przed trzema laty, gdy miał takie silne bóle w nerkach, że zupełnie nie mógł pracować i twierdzi, że to mu zrobiło dobrze. Och, to jest dobre lekarstwo pani Chapdelaine, napewno!

W miarę gdy zaczął mówić jego początkowe wahanie zupełnie znikło i zdawał się nabierać zupełnego zaufania.

— To was napewno uzdrowi pani Chapdelaine — to jest tak pewne, jak Bóg na niebie. Jest to lekarstwo pierwszej klasy i mój brat sprowadził je umyślnie ze Stanów. Z pewnością w Pipe nie znajdziecie takiego lekarstwa.

— Czy jej to przypadkiem nie zaszkodzi? zapytała Marja z resztką trwogi. Czy to nie zawiera żadnej trucizny?

Mężowie zaprotestowali jednogłośnie z rodzajem oburzenia.

— Zaszkodzić? takie małe pigułki, jak te?

— Mój brat spożył tego pełne pudełko i mówił, że mu to dobrze zrobiło.

Eutrope odchodząc zostawił lekarstwo. Chora nie zgodziła się jeszcze na zażycie pigułek, ale z każdą chwilą malał jej upór. Zażyła dwie w nocy, dwie drugie z rana, a wszyscy z godziny na godzinę oczekiwali znakomitych skutków cudownego leku.

W południe jednak bóle jej się znowu wzmogły i zaczęła się skarżyć. Wieczorem było już pudełko opróżnione, a gdy noc zapadła jęki chorej napełniały mieszkanie smutną trwogą, szczególniej teraz, gdy zabrakło jej lekarstwa, w niczem nie można było już pokładać nadziei.

Dwa lub trzy razy w ciągu nocy Marja wzruszona jej jękami podchodziła do matki i za każdym razem znajdowała ją w tej samej pozycji, która zdawała się powiększać jej bóle i powiększała wygląd sztywności, zawsze jęczącą przeraźliwie.

— Jak ci jest moja matko? Nie lepiej?

— Och mój Boże, jak ja cierpię, jak cierpię — skarżyła się chora. — Nie mogę się poruszać i coraz bardziej mnie boli. Daj mi świeżej wody Marjo, mam śmiertelne pragnienie.

(C. d. n.).

komunistycznej — który również witał proletaryzację uniwersytetu.

Po przemówieniach dawni studenci wspominali minione czasy walki z caratem a w końcu nastąpiły produkcje uczniów Instytutu Żywego Słowa.

Przykre jednak człowiek obcy odnosił wrażenie, jakby ci ludzie, ten tłum tysięczny walił na oślep przed siebie zaopatrzony w złudną fatamorganę, nie bacząc iż depcze i niszczy cudowne kwiaty wyrosłe z krwawego wysiłku całej ludzkości. Tak doktrynerzy bolszewizmu i omanione przez nich tłumy przebudowując życie naukowe Rosji — burzą jej dotychczasowe zdobycze, tamują świetny dotąd rozwój kulturalny.

Nowy projekt niemiecki w sprawie odszkodowań.

Zamiar oddania 30 prc. akcyj przemysłowych w zamian za niskie świadczenia w gotówce.

Wiedeń. (AW.) „W. Alg. Ztg.“ donosi z Berlina: Ministerstwo spraw zagr. i finansów zajmuje się obecnie wypracowaniem nowego projektu niemieckiego w sprawie odszkodowań. — Nowy projekt opracowany jest na tej samej podstawie, co propozycje, z któremi swego czasu przybył do Paryża sekretarz stanu Bergmann Uwzględniają one jednak tylko zmniejszoną wypłacalność Niemiec, spowodowaną akcją w Z. Ruhry. Projekt przewiduje niższe świadczenia w gotówce, proponując w zamian za to rozmaite koncesje, co do świadczeń rzeczowych. Na pierwszem planie stoi projekt opracowany przez znanego przemysłowca Rechberga, w myśl której miano we Francji przyznać pewne udziały w przemyśle niemieckim to zn. że oddanoby rządowi francuskiemu na rachunek odszkowań 30 proc. akcji niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych, rząd francuski zaś sprzedałby te akcje francuskim przemysłowcom przez co wszedłby natychmiast w posiadanie gotówki, zaś przemysłowcy francuscy uzyskaliby udział w akcjach przemysłu niemieckiego. Wykonanie tych planów zależy jednak od stanowiska, jakie zajmie Francja.

Akcja rządu w tępieniu paskarzy.

Pozwolenie na przywóz cukru z zagranicy.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Z listy towarów zabronionych do przywozu do Polski został skreślony cukier. Jak się dowiadujemy, rząd będzie pozwalał na przywóz cukru z zagranicy, o ile on, po opłaceniu ceł, będzie tańszy od naszego. — Rozporządzenie to wyjdzie w połowie kwietnia. Ma to na celu przeciwstawienie się dążeniom ze strony przemysłowców cukrowych ciągnienia nadmiernych zysków.

Nie będzie podwyżki kolej. taryfy osobowej.

Warszawa. (Pat.). Jak się dowiaduje „Przegl. Wieczorny“ z miarodajnych źródeł, taryfa kolejowa osobowa ani w ciągu marca ani w przyszłym miesiącu podwyższoną nie będzie. Przewidywane jest tylko podniesienie od 1. kwietnia taryfy towarowej, której podwyżka nie została jeszcze ściśle zdecydowana. Wiadomo tylko, że nie będzie ona mniejsza, niż 50 procent.

Przegląd światowy.

ROZŁAM W CZESKIEJ NAR. PARTJI ROBOTN.

(s) Partja Klofacza, tzw. socjaliści (w odróżnieniu od socjal-demokratów, odpow. naszej PPS), stronnictwo społecznie i narodowo radykalne, przeżyło niedawno ostry kryzys. Gdy mianowicie uchwalono w sejmie praskim ustawę o „ochronie republiki“, rodzaj ustawy kagańcowej na bolszewików i nieczechów, czterech posłów klofaczowców opuściło szeregi klubu, dr. Bartoszek, wybitny przedstawiciel inteligencji radykalnej na czele, i głosowali przeciw, razem z Niemcami i komunistami.

NIEPOKOJE GRANICZNE NA SŁOWACZYŹNIE.

(s) Węgry, rozbrojone przez traktat w Trianon, utrzymują nadal siłę zbrojną pograniczną, jako żandarmerję, policję, straż celną, straż rzeczną itd. W ostatnich czasach koło Dunajskiej Stredy, trzykrotnie uzbrojeni Węgrzy w sile około półkompanji przekroczyli Dunaj i weszli na terytorjum CzSR., cofając się przed nadejściem wojsk czeskich. Rząd budapeszteński oczywiście zaprzeczył by te eskapady były oficjalne.

NIEMCY STRASZĄ DŻUMĄ.

(j) „Temps“ otrzymał od „Związku niemieckiego zarazy“, w kopercie ze stemplem berlińskim, kopję listu wysłanego przez „Związek“ do generała Degoutte. Związek grozi, że jeśli Francuzi nie opuszczą Ruhr, do czterech tygodni, nie uwolnią uwięzionych i nie unieważnią pokoju wersalskiego cała Europa zginie od dżumy. Zarazki dżumy zostaną rozpowszechnione najpierw we Francji, potem w prowincjach nadreńskich. 30 miast Europy wyznaczył związek z góry, jako ogniska zarazy. Ma to być jedyna broń rozpaczliwa Niemców, którym, jak twierdzi Związek, odebrano wszelką inną.

„Jednolity front“ ruski rozszalał się.

(y) Niesłychana wściekłość wprost oślepiająca, rozjuszenie, jakie idzie w parze z paniką, opanowało Rusinów wsch. galicyjskich.

Endecja ukraińska (ludowe str. pracy) z dr. Kurowiczem, lilipucie partje: radykalna (dr. Makuch) i chrześć.-społ. (hofrat Barwińskyj) oraz „istinnorusscy“ (p. Walnicki) wydali wspólną zajawę (ale bez socjalistów i komunistów), nazywające znane pismo posła ks. Ilkowa „zwyczajnem politycznem oszustwem dla wprowadzenia w błąd zagranicy“ a autora „aferzystą“.

„Hr. Wistnyk“ drukuje depeszę 4 członków klubu „chliborobów“, że list ks. Ilkowa do premj. Sikorskiego jest jego czysto-osobistą inicjatywą.

W końcu pieni się organ p. Petruszewycza na — prasę polską. Imputuje jej, że nie uznaje istnienia narodu ukraińskiego, że głosi brutalne „vae victis!“, że bierze swe życzenia za rzeczywistość, dlatego oszukuje bezczelnie opinję publiczną.

Organ najfanatyczniejszej szowinistycznej — bandy, żerujący, po wycinkach z podobnie czarnosecinnych organów polskich, rzuca się, by zakryć całą ohydę siania wojny i bandytyzmu kryminalnego.

Punkt wrzenia zbrodniczego szczucia narodu na naród. Dłużej nie będziemy zastanawiali się nad tą barbarją, upstrzoną kilkunastu łacińskiemi frazesami nad miotaniem się, które nigdy nie znamionuje siły i ufności w zwycięstwo.

Ze spraw polskich.

DALSZE NARADY NAD REFORMĄ ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Wczoraj w południe pod przewodnictwem premjera Sikorskiego rozpoczęła się nowa serja narad nad kwestją reformy administracji państwowej. Pod dyskusję wzięto przygotowane referaty, dotyczące poszczególnych działów administracji.

EKONOMICZNA MISJA POLSKA W PARYŻU.

Paryż. (Pat.). W Izbie handlowej odbyło się przyjęcie przedstawicieli polskiej misji ekonomicznej. Prezydent Izby Rogor przyjął misję serdecznem przemówieniem, wyrażając życzenie, aby stosunki handlowe między obu krajami stale się zacieśniały.

Prezydet Millerand przyjął wczoraj polskiego pełnomocnego ministra hr. Zamoyskiego, oraz przedstawicieli polskiej misji ekonomicznej.

MIN. SPRAW ZAGR. SKRZYŃSKI W PARYŻU.

Warszawa. (AW.) Minister Skrzyński przybył do Paryża we wtorek wieczorem. Na dworcu oczekiwali go członkowie poselstwa polskiego z posłem Zamoyskim na czele, dyrektor protokołu francuskiego ministerstwa spraw zagran. oraz liczni przedstawiciele kolonji polskiej w Paryżu.

SPRAWY GDAŃSKIE NA POSIEDZENIU LIGI NARODÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów, która się odbędzie dnia 4. kwietnia, będzie poruszony cały szereg spraw gdańskich, a mianowicie: sprawa dyrekcji kolei gdańskich, sortowni polskiej poczty, sprawa języka urzędowego rady portowej i gruntów na terytorjum wolnego miasta oddanych do rozporządzenia rady portowej. Na posiedzeniu tem ma być obecnym po za delegatami Gdańska i Rzpltej, wysoki komisarz Ligi Nar. dla w. m. Gdańska Mac Donell.

NOWA NOTA CZICZERINA DO ALJANTOW.

Warszawa. (AW.) „Rzplta“ donosi z Berlina, że Cziczerin wystosował do Francji, Anglji i Włoch nową notę, domagającą się udziału Rosji przy rozstrzyganiu sprawy żeglugi na Niemnie, oraz kwestji kłajpedzkiej.

ROZDZIAŁ DŁUGÓW B. MONAR. AUSTR.-WĘG.

Paryż. (Pat.) Komisja odszkodowań, która dokonała 23 stycznia br. podziału długów byłej monarchii austrjacko-węgierskiej między państwa sukcesyjne postanowiła, aby długi te zaczęły obowiązywać od 1 VII 1919. Wobec tego każde ze wspomnianych państw odpowiadać będzie za wszystkie przypadające od tej daty na jego udział wypłaty kuponów, Pozycja powyższa dotyczy również obligacji „Kolei austrjackich“.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Matyldy; gr. kat. Ewdokji. Jutro rz. k. Longina; gr. kat. Fteodota. — Wschód słońca 5·42, zachód 5·25.

TEATR WIELKI.

Czwartek i piątek „Orlę“.
Sobota o 3 pop. „Halka“ — wieczór „Orlę“.
Niedziela o 3 pop. „To co najważniejsze“ — wieczór „Trubadur“ (występ P. Stokowskiej).
Poniedziałek „Orlę“.

TEATR MAŁY.

Czwartek, piątek i sobota „R. H. Inżynier“.
Niedziela o 3 popoł. „Zabawa w miłość“ — wieczór „R. H. Inżynier“.
Poniedziałek „R. H. Inżynier“ — 50 prc. zniżki.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, piątek i sobota „Bal w operze“.
Niedziela o 3·30 pop. „Za dawnych dobrych czasów“ — wieczór „Bal w operze“.
Poniedziałek „Bal w operze“ (50 prc. zniżka).

Teatr art.-lit. „UL“, Ossolińskich 10.

Program od 22. lutego codziennie: Szlagier sezonu „W krainie wolnej miłości“, operetka w 3 odsłon. Lehara z udziałem 20 osób, chór, balet. Najnowsze tańce „Krokodyl Trott“. I. Prolog. II. w barze pod Piramidami. III. w sali pałacu królewskiego. Nowe dekoracje wykonał art. malarz Szyjkowski. Początek o 8 wiecz.

Teatr artyst.-liter. „BAGATELA“, Rejtana 3.

Program od 2. marca br. Prolog S. Szosland. Część solowa: N. Nadjeżdzina, primabalerina teatrów rosyjskich L. Drwestówna, pieśniarka. B. Bronowski, M. Mirski, B. Kamiński. „Ćwiczenia wojskowe“, farsa, opr. Bebe. Początek o g. 8 wieczór.

We Lwowie.

— **Komitet pomocy dla zdemobilizowanych oficerów** odbył posiedzenie, na którem zastanawiano się nad środkami, umożliwiającymi pod.

trzymanie dalszej akcji. Zdemobilizowanych, potrzebujących pomocy, zgłasza się coraz więcej a środki finansowe Komitetu są już na wyczerpaniu. Udzielanie zasiłków pieniężnych musiano zastanowić z powodu braku funduszów. To samo stało się z akcją odzieżową i dostarczaniem bielizny czy obuwia.

Obecnie wysiłki Komitetu idą w tym kierunku, by utrzymać kursy naukowe dopełniające, których wyniki okazały się pożyteczne oraz schronisko, dające dziś jeszcze stałe pomieszczenie a częściowo i wyżywienie kilkudziesięciu frekwentom kursu gospodarczego oraz od czasu do czasu przybywającym z prowincji dla załatwienia swych spraw zdemobilizowanym oficerom. — Ale potrzeba na to znacznych funduszów, które zdobywać jest coraz trudniej. Pomoc rządowa, nader skromna, wystarczyć nie może. Konieczne jest poparcie ze strony społeczeństwa. Spodziewać się należy, że i czynni oficerowie nie zapomną o swych kolegach i podobnie, jak to było z. r., w drodze dobrowolnego opodatkowania się pospieszą Komitetowi opieki z pomocą.

— **Drożyzna.** Na targach lwowskich żądają za jaja po 450 m. Czy nie są ceny bolszewickie.

— **Z teatru. — Gościnny występ Pauliny Schlesinger-Stokowskiej.** Po powrocie z występów zagranicznych, wystąpi u nas w niedzielę 18 bm. w „Trubadurze". Prócz naszego gościa biorą udział w przedstawieniu pp. Green-Skazowa, Ignacy Mann, Dolnicki i in.

Jubileusz Kasprowiczowej. Kasprowiczowa obchodzić będzie w dniu 24 bm. złote gody ze sceną polską. Jubileusz odbędzie się w Teatrze wielkim. Dyrekcja teatrów i artyści dokładają wszelkich starań, by to święto teatralne mogło wypaść jaknajokazalej. Bliższe szczegóły o tem przedstawieniu podamy niebawem.

— **Ceny miejsc w teatrach lwowskich** uchwaliła komisja teatralna podwyższyć o 30 proc. Powodem tego jest stuprocentowa podwyżka płac personelu teatralnego.

— **Pomoc lekarska dla urzędników państwowych** (zupełnie bezpłatna) — jak nam donoszą ze źródła urzędowego — istnieje u nas od roku i korzystać z niej może bezpłatnie także najbliższa rodzina urzędnika. Poczyniono też starania, aby z tej pomocy korzystać też mogli emeryci, wdowy i sieroty po urzędnikach. Względy oszczędnościowe stanęły jednak na przeszkodzie ziszczeniu tego dezyderatu.

W województwie lwowsk. zajętych jest obecnie w organizacji pomocy lekarskiej dla urzędników 54 lekarzy niektórzy z nich jako kontraktowi z poborami VIII. VII. stopnia płacy, inni jako umówieni za honorarjum od poszczególnych czynności. W województwie tutejszem umówione są 34 akuszerki do udzielania opieki przy porodzie żonom urzędników.

W mieście Lwowie jest czynną osobna poradnia lekarska dla urzędników w gmachu województwa, w której 4 lekarzy jest zajętych.

W ciągu 3 kwartałów r. 1922 (w pierwszym r. istnienia) udzielono 16.576 porad, z czego 8.243 w m. Lwowie. skierowano do specjalistów 1.283 chorych, w tem z m. Lwowa 1.170 chorych, przekazano do leczenia w szpitalu 541 chorych, w czem 399 z m. Lwowa.

Urzędnikom i członkom ich najbliższej rodziny przysługuje prawo do zasiłku na leczenie w uzdrojowiskachh. Chorzy utrzymują na czas 4—6 tygodni zapomogę w wysokości taksy dziennej w szpitalu powszechnem, a to urzędnicy według skali II. klasy, a niżsi funkcjonarjusze według skali III. klasy szpitalnej.

Też same świadczenia pomocy lekarskiej na koszt państwa, co urzędnikom, przysługuje także nauczycielom szkół powszechnych.

— **Jednolite godziny urzędowe** dla nadawania i odbierania przesyłek towarowych ustalono w okręgu lwowskiej dyrekcji kolejowej. Na stacjach Lwów, Lwów-Podzamcze, Przemyśl i Tarnopol urzędują kasy przesyłek towarowych oraz biura eksped. i magazyny nadawcze bez przerwy od g. 8—15, a w niedziele i święta od g. 9 do 11, — a magazyny wydawcze o jedną godzinę dłużej. Na ładowniach i placach stacyjnych od 8 do 18 godz. bez przerwy, a w niedziele i święta od g. 9 do 11 tylko, o ile chodzi o przesyłki pospieszne. Na wszystkich innych stacjach obowiązuje urzędowanie dwurazowe z przerwą obiadową, tj. w dnie powszednie od godz. 8 do 12 i od 14 do 17, — a w niedziele i święta od 8 do 11 godz.

— (m) **Taryfy hoteli lwowskich** podniósł magistrat lwowski o 50 do 70 proc. Na tem samem posiedzeniu podwyższył magistrat opłaty od napojów alkoholowych które obecnie wynosić będą: od litry piwa 120 mk., miodu 200 mk., wina 500 mk., a spirytusu 2.000 mk.

— (m) **Nowa taryfa kominiarska.** Magistrat ogłosił nową taryfę kominiarską obowiązującą od 1 stycznia b. r. Kominiarz powinien mieć przy sobie książeczkę kontrolną dla potwierdzenia każdorazowego czyszczenia i taryfę, którą na żądanie strony musi wykazać.

— **Połączenie telefoniczne Lwów—Ołomuniec.** Dyrekcja Poczt i Telegrafów we Lwowie komunikuje: Z dniem 15. marca br. zaprowadza się telefoniczną relację między Lwowem a Ołumuńcem. Należytość za zwykłą 3-minutową rozmowę w tej relacji wynosi 12600 mkp.

— (t) **Krwawa pogadanka.** Do Anny Kondratowicz zam. przy ul. Krótkiej l. 11 a przyszedł wczoraj na pogadankę Franciszek Oprych. — Podczas rozmowy wywiązała się między nimi sprzeczka w czasie której wyciągnął Oprych nóż i pchnął nim Kondratowicz, w pierś. Ranioną zajęło się wezwane Pogotowie rat., zaś nożownikiem policja.

— (t) **Złodziej w roli akademika.** Do mieszkania Marjana Siekaczyńskiego, podczas jego nieobecności w domu, zgłosił się wczoraj w południe jakiś młody mężczyzna przedstawił się służącej p. Siekaczyńskiego jako słuchacz politechniki wymieniając nazwisko Chlebowicz i oznajmił że przychodzi w sprawie wynajęcia pokoju kawalerskiego do pana domu. Służąca, której czapka akademicka wzbudziła zaufanie do osoby rzekomego poprosiła go do jadalni by poczekał. Chlebowicz siadł do fortepianu i grał czas jakiś. Po chwili dopiero przyszedł właściciel mieszkania. Gdy mu oznajmiła służąca, że w pokoju jadalnym czeka na niego technik, Siekaczyński wszedł do jadalni, lecz nikogo nie zastał. — Rzekomy technik „ulotnił" się między czasie niespostrzeżenie, zabierając z kredensu srebrną zastawę znaczoną literami M. T. wartości około 1 miljona marek.

Z całej Polski.

— **Budowa pomnika Chopina** wchodzi na nowe tory. Odbyło się w Warszawie zebranie dawnego komitetu, na którem uchwalono zwołać posiedzenie wszystkich organizacji społecznych, które mają przeprowadzić wybór komitetu, wykonać projekt techniczny i zająć się zbieraniem funduszów na ten cel. Zebranie naznaczone na 25. b. m. (Pat.).

— (m) **Warszawska polsk. mł. postępowa przeciw „numerus clausus".** W związku z akcją przedstawicieli trzech organizacyj szowinistycznej młodzieży, które występując samozwańczo w imieniu ogółu akademickiego zabiegają na terenie sejmowym o poparcie wniosku w sprawie „numerus clausus", cztery najliczniejsze ugrupowania młodzieży postępowej: organizacja młodzieży narodowej, akademicki związek młodzieży postępowej, ak. młodzież ludowa i organizacja młodz. Filareckiej wydały oświadczenie, rozesłane do klubów sejmowych, senatorów posłów itd. przedstawiające ich stanowisko w tej mierze. Organizacje stwierdzają, że zasadę „numerus clausus" uważają za niebezpieczną i bezcelową dlatego 1) że jest ona sprzeczna z konstytucją z 17 marca, 2) że wprowadzenie ustawy wyjątkowej, wymierzonej przeciw części obywateli, grozi wybuchem walki narodowościowej i osłabia wewnętrzną spoistość państwa, 3)że zasada „numerus clausus" jest bezcelowa, nie zabezpiecza bowiem bytu polskiej młodzieży akademickiej, której opłakane położenie materjalne domaga się energicznej i sprawnie zorganizowanej pomocy gospodarczej ze strony całego społeczeństwa polskiego, jako jedynego w obecnej groźnej sytuacji — skutecznego środka ratunku.

— **Radjostacja warszawska gotowa.** W ubiegły piątek zmontowano ostatnią wieżę radjostacji, wciągnięto na nią ostatni trawers, który jest niejako uwieńczeniem i zakończeniem budowy. (Pat.).

— **Poczta lotnicza między Polską a Rosją.** Przy toczących się obecnie rokowaniach o konwencję pocztową polsko-rosyjską zawarta będzie umowa w sprawie poczty lotniczej między obu krajami.

— **W warszawskiej fabryce amunicji „Pocisk"** subwencjonowaną przez rząd, wykryto znaczne nadużycia. Używano tam materjału nieodpowiedniego do wyrobu. Stwierdzono, że około 40 proc. naboi niezdatnych jest do użytku.

— **Mord i rabunek w biały dzień** (G) Wczoraj w godzinach południowych dokonano w Warszawie, niezwykle śmiałego najścia i mordu. na jubilerze nazwiskiem Jakób Halbsilber, przy ul. Marszałkowskiej 111. Mianowicie gdy nikogo nie było ani w lokalu, ani na podwórzu — a tylko sam Halbsilber, nieznani sprawcy wdarłszy się do lokalu udusili go sznurkiem od telefonu i ograbili z kosztowności na kwotę 40 miljonów Mkp. Do wieczora na ślady sprawców mordu i kradzieży nie natrafiono.

— **Rozprawa przeciwko komunistom** Teplitzowi i tow. 15. b. m. przystąpiono do przesłuchania świadków. Dłuższe zeznanie złożył inspektor Snarski, który skreślił działalność każdego z oskarżonych. Duże wrażenie wywołało zeznanie ojca oskarżonego Toeplitza, który przyznał, że u syna odbywały się zbyt często zebrania ojciec jednak zajęty sprawami społecznemi nie mógł zająć się synem. Zeznawał dalej znany działacz P. P. S. Hołówko a następnie liczna służba Toeplitzów.

Ze świata.

— **Groźny stan Lenina.** „Przegl. Wiecz." donosi, że we wtorek wieczorem przejechało przez Rygę do Moskwy specjalnym błyskawicznym pociągiem 3 lekarzy berlińskich, wezwanych do umierającego Lenina. (AW).

(x) **Zjazd czechosłowackiej straży ogniowej.** Związek czeskosłowackiej straży ogniowej urządza br. od 30. czerwca do 2. lipca zjazd, w którym według dotychczasowych zgłoszeń weźmie udział przeszło 50.000 czeskosłowackich strażaków ochotniczych. Na zjazd ten zaproszono też ochotnicze straże ogniowe Polski, Jugosławji. Zapraszanie będzie się odbywać drogą dyplomatyczną pod adresem polskich i jugosłowiańskich ochotniczych straży ogniowych. Specjalnych delegatów dla zapraszania gości nie wysyła się. Jak wiemy, znaleźli się już oszuści, którzy udawali „delegatów".

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z Ogniska nauczycielskiego.** W niedzielę dn. 18 bm. odbędzie się w szkole im. Kościuszki (ul. Czarneckiego 1) o godz. 11 przedpołudniem nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Ogniska Związku P. N. S. P. we Lwowie w sprawie przygotowania zjazdu delegatów Ognisk Zw. z Okręgu Kuratorjum szkolnego lwowskiego, wyboru na tenże zjazd delegatów i protestu przeciw podporządkowaniu szkolnictwa władzom administracyjnym.

— **Z Towarzystwa Prawniczego.** W piątek 16 bm. o g. 6 i pół w lokalu przy ul. Mickiewicza 5a I p. odbędzie się wykład dra Sew. Panetha o projekcie polskiej ustawy czekowej.

— **Posiedzenie naukowe lwowskiego oddziału Pol. Tow. Fizycznego** odbędzie się w czwartek 15. b. m. o godz. 7·30. Na porządku dziennym referat p. A. Buchbindera: „Zderzenia atomów z elektronami" cz. I. Posiedzenia odbywają się w Politechnice (sala wykł. fizyki).

— **Bilety na wielki koncert lwowskich Towarzystw Śpiewackich** który odbędzie się w niedzielę 18. b. m. są wyprzedane, o czem powiadamia się Szan. Publiczność miasta Lwowa.

W tymże dniu odbędą się koncerty na terenie całej Małopolski urządzane przez Twa Związkowe, z których dochód przeznaczony jest na rzecz Komitetu Budowy II Domu Techników we Lwowie.

— **Na dochód „Koła Pracy".** W niedzielę 18. bm. o godz. 4-tej popoł. w hotelu krakowskim odbędzie się podwieczorek. Produkcje artystyczne, muzyka wojskowa.

Wyrok w procesie Fanny Dittner.

TRZY LATA WIĘZIENIA. — WYDALENIE Z GRANIC PAŃSTWA POLSKIEGO.

(a) Zainteresowanie się epilogiem 9-dniowej rozprawy przeciw Fanny Dittner o oszczercze denuncjatorstwo, było olbrzymie. Takiego ścisku w sali sądowej, a nawet na korytarzu, nie widziano już bardzo dawno. Już na przeszło godzinę przed ogłoszeniem wyroku, mnóstwo pań zalegało korytarz sądowy, niektóre zaopatrzyły się nawet w prowiant i smacznie spożywały „drugie śniadanie“. Przed g. 1 skończył trybunał dwudniowe obrady nad wyrokiem, a gdy otwarto podwoje sądowej sali, publiczność zdobywała miejsca przebojem, wśród pisku, krzyku, szamotania się i wymyślań. Kilku policjantów z trudem dało sobie radę z napierającą falą ciekawskich.

Wielką niespodziankę sprawiła publiczności osk. Dittner. Nie jawiła się ona wcale dla wysłuchania wyroku, temsamem odpadła atrakcja i nastąpiło rozczarowanie.

W chwili gdy pojawił się trybunał, obrońca dr. Stankiewicz oświadczył, że oskarżona skutkiem przemęczenia i zdenerwowania rozprawą zaniemogła i jawić się nie mogła. Prosił o ogłoszenie wyroku w zaoczności.

Przewodniczący r. **Göttinger ogłosił wyrok** trybunału uznający osk. Fanny Dittner winną zarzuconych jej zbrodni oszczerstwa, gwałtu publicznego i oszczerstwa w 17 wypadkach na 23 faktów, objętych oskarżeniem. Uznał, że oszczerstwem było doniesienie przeciw ks. arcyb. Bilczewskiemu, śp. dr. Rutowskiemu, prof. Pinińskiemu, Dąmbskiemu, dr. Stahlowi, i dr. Schleicherowi o zdradę stanu i o sprzeniewierzenia 15 miljonów rubli, dalsze doniesienia przeciw ks. arcyb. Bilczewskiemu i prof. Pinińskiemu, przeciw prof. Thuliemu, śp. Michałowi Ciągle, dr. Ant. Zohlowi, Majchrowiczowi, ks. Dzięgdzielewiczowi, dr. Rabnerowi, dr. Hlavatemu, adwokatowi drowi Chołodeckiemu, ks. profesorowi drowi Gerstmanowi, ks. Gajewskiemu, Wł. Szenderowiczowi, Opieńskiej, Marji Kazeckiej, śp. Kiljanowi radcy Janowi Frankemu, sędziemu Witoszyńskiemu, radcy skarbu Witoszyńskiemu, maj. Tesserowiczowi, Józefowi Białyni Chołodeckiemu, inż. Widtowi, inż. Aleks. Wierzbickiemu, śp. Pelagji Skarbkównej, Rozalji Skarbkowej, prof. Stan. Kochanowskiemu, dr. Weissowi, Siegelbanowi, Julji Załęskiej, dyr. Chodorowskiemu, itd., oraz uznano oskarżoną winną udaremnienia czynności urzędowych komisarzowi Mag. Grottowi i por. Kądziołce.

Trybunał skazał osk. Dittner na 3 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego odosobnionem zamknięciem przez 24 godzin co miesiąca. Do kary wliczono areszt śledczy od 15 lutego do 19 grudnia 1919 r. (łącznie z obserwacją w zakładzie kulparkowskim). Zastosowano też amnestję z art. VI (polityczna), która skraca karę do połowy, oczywiście po prawomocności wyroku.

Orzekł zarazem trybunał wydalenie osk. Dittner z granic Państwa pol., po odsiedzeniu kary. Zasądził zarazem trybunał osk. Dittner na zwrot kosztów postępowania karnego i przyznał za zastępstwo karne adwokatowi: dr. Michalewskiemu 800000 mkp, dr. Macielińskiemu — 800000 mkp, dr. Pierackiemu 600000 mkp. dr. Żywickiemu 600000 mkp, dr. Linkowi 400000 mpk dr. Adlerowi 200000 mkp, (Adwokaci ci żądali po 3 milj. mkp.) trybunał przyznał każdemu po 40000 dziennie. Z resztą roszczeń odesłał trybunał strony poszkodowane na drogę prawa cywilnego.

Uwolniono natomiast oskarżoną od zarzutów zbrodni oszczerstwa i oszustwa odnośnie do Sewervny Sapieżyny i dr. Wielochowskiego, także od zarzutu pobicia p. Milcoch, oraz obrazy korpusu oficerskiego, sądu i wykrzykiwań pod adresem Polski.

Ogłoszenie wyroku trwało pół godziny, poczem wygłosił r. Göttinger półtoragodzinne motywy wyroku. Trybunał oparł się na wyniku rozprawy, na dokumentach wniesionych bezpośrednio do władz wojskowych, na listach wysyłanych do rozmaitych dygnitarzy wojskowych, na zeznaniach zaprzysiężonych świadków, odczytaniu zeznań świadków i aktów sądowych, wreszcie na przyznaniu się oskarżonej do autorstwa inkryminowanych doniesień i listów. Tłumaczeniu się oskarżonej, że działała z pobudek patrjotycznych, niedał trybunał wiary. Gdyby fakta podane przez nią były prawdziwe, nię możnaby mieć nic przeciwko jej działalności, ze stanowiska ustawy. — Okazało się jednak, że wszystkie fakta były wprost zmyślone, albo przekręcone i tendencyjnie naświetlone... Zapiski oskarżonej, które ona nazywa „zapiskami literackiemi, nie mają z kierunkiem literackim nic wspólnego. Przeznaczone one były dla gen. Letovskiego. Stwierdzono, że oskarżona robiła swoje donosy wprost do Letovskiego. Zbierała wiadomości co do osób, które znała i nie znała, byle najwięcej zrobić doniesień i zadość uczynić swojej potrzebie szkodzenia i unieszczęśliwienia ludzi.

Kara w myśl ustawy wymierzona być ma za powyższe czyny od 5 do 10 lat, wobec przeważających okoliczności łagodzących, trybunał zniżył karę do 3 lat.

Obrońca dr. **Stankiewicz** zgłosił zażalenie nieważności, i odwołanie co do wymiaru kary.

Z Izby handlowo-przemysłowej.

(a) Plenarne posiedzenie Izby handlowo-przemysłowej odbyło się wczoraj wieczorem pod przewodnictwem prezydenta Leopolda **Baczewskiego**. — W posiedzeniu wziął udział konsul i szef biura prasy i propagandy ministerstwa spraw zagranicznych **p. Wilkoszewski**. Przedstawił on w obszerniejszem przemówieniu organizację przez biuro propagandy pokazów wzorów i próbek przemysłu krajowego. W Warszawie będzie centrala tych pokazów, ponadto istnieje propozycja, aby Izby handlowo-przemysłowe organizowały okręgowe pokazy, — wreszcie urządzona być ma pływająca wystawa wzorów i próbek przemysłu na statku szkolnym „Lwów“, który wyrusza 1. maja z Gdańska i zajeżdżać będzie do portów światowych, gdzie owe wzory i próbki będzie można oglądać. Kierownictwo w zorganizowaniu pływającej wystawy objęły lwowskie Targi Wschodnie i tam osoby zainteresowane otrzymać mogą informacje. Doniosłe to dla naszego przemysłu przedsięwzięcie spotkało się na plenum Izby z gorącem przyjęciem.

Z porządku dziennego dyr. **Tenner** przedłożył sprawozdanie z działalności swego biura. Między innemi interweniowało prezydjum Izby w sprawie nadmiernego i nieracjonalnego podwyższania taryf kolejowych, odniosło się do dyrekcji kolej. w sprawie przywrócenia kursu bezpośredniego wagonu między Lwowem, a Katowicami przy pociągach pospiesznych, oraz dostarczenie tymczasowo krytych wagonów pod ładunek drzewa opałowego, w braku wagonów otwartych.

Sprawozdanie z czynności prezydjum i biura Izby za czas od 31. stycznia do 14. marca przedstawił dyr. dr. **Trawiński**. Załatwiono sporo spraw. Z ważniejszych wymieniamy:

Delegatem Izby do Głównej Rady statystycznej w Warszawie prezydjum wyznaczyło szefa biura Izby dr. Stesłowicza. Odniosło się prezydjum do ministerstw z przedstawieniem katastrofalnego stanu w kwestji mieszkaniowej i przemysłu budowlanego i z żądaniem przyśpieszenia ustawy o rozbudowie miast. Na życzenie Izby skarbowej we Lwowie przedstawiono wnioski w sprawie zreformowania obecnego sposobu sprzedaży soli.

Do ministerstwa skarbu odniosło się prezydjum z prośbą o przedłużenie terminu do przedkładania zeznań do podatku dochodowego na rok bieżący do 15. kwietnia br. ze względu na to, że nowela ta do tej ustawy nie została dotąd jeszcze przez Sejm załatwiona. Stosownie do życzenia Inspektoratu skarbowego we Lwowie przesłano wykaz informatorów względnie rzeczoznawców co do stosunków zarobkowych i dochodowych w kategorjach handlu i przemysłu. W sprawie zwolnienia artykułów nieodzownych do celów leczniczych od uiszczania opłat stemplowych, pobieranych od przedmiotów zbytku. Ministerstwo przemysłu i handlu przekazało tę sprawę z odpowiednią przychylną adnotacją ministerstwu zdrowia publicznego.

W obliczu katastrofalnych dla tutejszych sfer kupieckich skutków zwyżki koron czechosłowackich, prezydjum Izby od dłuższego czasu czyni starania, celem doprowadzenia do ugodowego wyrównania pretensji czeskosłowackich wobec kupców polskich. W ostatnim czasie sytuacja polepszyła się o tyle, że w najbliższej przyszłości prawdopodobnie odbędzie się konferencja delegatów dłużników, oraz wierzycieli. Celem przygotowania się do tej konferencji prezydjum Izby zwołało 7. bm. ankietę sfer interesowanych, na której postanowiono, by organizacje kupieckie wybrały delegatów, którzyby razem z prezydjum Izby wszczętą już akcję dalej prowadzili. Nadto prezydjum Izby odniosło się do ministerstwa przemysłu i handlu z przedstawieniem całej tej sprawy, oraz do konsulatu polskiego w Pradze.

Po przyjęciu powyższych sprawozdań do wiadomości, szef biura Izby dr. **Stesłowicz** wygłosił obszerny referat w sprawie projektu ustawy o naprawie skarbu i przedłożył szereg wniosków w tej sprawie, opracowanych przez komitet dla rozpatrzenia sytuacji gospodarczej. Pod względem ogólnym Izba wyraża, między innemi, obawę, że zrealizowanie programu finansowego nie ma bezwarunkowo zapewnionego powodzenia, ponieważ Sejm ujawnia ciągle wolę redukowania dochodów państwa, dalej zaznacza, że projekt ustawy pomija zupełnie ważną sprawę stabilizacji pieniądza obiegowego, tj. marki polskiej i że w związku z tą kwestją nie ma postanowień, któreby dawały bezwarunkowo rękojmię, że w najbliższym czasie będzie zaniechany zupełnie druk marek polskich na rzecz Skarbu Państwa, wreszcie Izba z naciskiem zaznacza, że ciężary podatkowe powinny być rozłożone równomiernie.

Stały miernik złoty jako jednostka obliczeniowa przy wymierzaniu dochodów na rzecz państwa i dla ustalenia budżetu może mieć korzystne znaczenie. Pod względem ogólnym jednak nowość ta zapowiadać może polepszenie stosunków tylko o tyle, o ile byłaby bezpośrednio wstępem do reformy walutowej i pozostawała z nią w ścisłym związku. Należy usunąć rozbieżność w określeniu „złotego“ w poszczególnych ustawach. Sprawa ustalania i ogłaszania wartości złotego na podstawie indeksu cen hurtownych przedstawia duże wątpliwości i niebezpieczeństwo, nie powinno to być pozostawione swobodnej ocenie ministerstwa skarbu i należałoby zastrzedz wysłuchanie opinji sfer gospodarczych.

Dalsze wnioski odnoszą się do rozdziału od II. do VI. projektu ustawy.

Referat powyższy zniewolił dr. **Kolischera** do wygłoszenia dłuższej krytyki zamierzeń ministra skarbu Grabskiego co do akcji ze złotym polskim i do głębokich i cennych uwag ogólnych w dziedzinie całokształtu życia ekonomicznego i politycznego naszego państwa. Po przemówieniu dr. **Ihnatowicza** i **p. Ulama**, wnioski referenta dr. Stesłowicza przyjęto.

Bez dyskusji przyjęto z referatu st. referenta p. **Dittricha** opinję w sprawie projektu ustawy o zamówieniach rządowych na dostawy, roboty i przedsiębiorstwa, poczem st. ref. dr. **Wachtel** przedstawił opinję sekcji handlowej, oraz sekcji przemysłowej Izby o projekcie ustawy o umowie pracy oficjalistów. Sporną kwestją była odprawa urzędnikom. Sekcja przemysłowa oświadczyła się przeciw projektowi o odprawie, zaś sekcja handlowa jest zdania, że należy dać odprawę tym urzędnikom, którzy będą wydaleni z posady bez ważnego powodu. W dyskusji przemawiali pp.: Schutzman, dr. Rucker, Sulimirski, dr. Kolischer, Maks. Thom, Ulam, Lilien i Frenkiel. Zdania były podzielone, a do uchwały zabrakło kompletu.

—•••—

Komunikaty.

Lwów, dnia 14. marca 1923.

Wyrok senzacyjnego procesu.

Przedmiotem rozpraw sądu okr. wydz. XII. karnego w Warszawie, była onegdaj rozprawa p. Mieczysława Jerzego Grycendler-Grydzewskiego oskarżon go przez właściciela instytutn literackiego „Lektor" dra St. Lewickiego. o zniesławienie drukiem w redagowanym przez niego miesięczniku „Skamander". Oskarżyciel uczuł się znieważony artykułem umieszczonym w „Skamandrze" pt.: „Dla uczczenia pamięci Gabrjeli Zapolskiej" w którym to artykule twierdził p. Grycendler, że „Lektor" dopuścił się wyzysku na śp. Gabrjeli Zapolskiej i że „deprawuje" czytelników, produkując pornograficzne miernoty i t. p. Skargę wniósł adw. A. Jagowd, obronę zaś prowadził adw. Zagórski. Sąd po wysłuchaniu szeregu świadków, wśród których byli znani i wybitni literaci i krytycy pp. prof. dr. Wł Witwicki, J Jedlicz, A. Nowaczynski, dr. St. Lam dr. Muszkowski, W. Rzymowski, uznał jednogłośnie winę red. Grycendler-Grydzewskiego i skazał go na karę 14 dni więzienia. oraz na zwrot kosztów procesu. 3567

Z kotła drożyźnianego.

Przydział cukru. Dotychczas ze strony kompetentnej nie ogłoszono jeszcze, w jakiej wysokości wyznaczono przydział cukru dla Lwowa. Rozmaici paskarze śrubują ceny cukru. — Wobec tego przypominamy, że na ostatniej konferencji w Poznaniu w sprawie aprowizowania miast w cukier uchwalono, że miasta i kooperatywy otrzymywać będą stale miesięcznie przydziały cukru po cenach rynkowych.

Magistrat krakowski otrzymywać będzie co miesiąca 10 wagonów cukru po cenach o blisko 1000 mk. niższych od obecnych cen targowych. Niezależnie od tego kooperatywy, i konsumy krakowskie uzyskają odpowiednie przydziały dla swych członków. Cukier nadesłany dla Krakowa będzie magistrat sprzedawał osobom niezrzeszonym w żadne związki konsumowe. Od sprawnego wykupu cukru marcowego zależeć będą następne przydziały.

Magistrat lwowski powinien ogłosić, ile otrzymywać będzie cukru i po jakiej cenie sprzedawać będzie w sklepach miejskich. **To samo uczynić powinny kooperatywy.**

(m) **Ceny mięsa i tłuszczów podskoczyły** znowu we Lwowie. Rzeźnicy i masarze nie trzymają się cenników i wyznaczają ceny dowolne. Wobec tego podajemy ceny ustanowione onegdaj przy krak. m. Komisji cennikowej. **Mięso** sprzedawać wolno w Krakowie w sklepach i jatkach I kl. po cenach następujących: Za 1 kg mięsa wołowego z 20 proc. dokładką 6800 mk, bez dokładki 8260 m., polędwicy 8260 mk, cielęciny 5800 mk.

W sklepach i jatkach II kl.: Za 1 kg mięsa wołowego z 20 proc. dokładką 6500 mk., bez dokładki 7800 mk, polędwicy 7900 mk, cielęciny 5700 mk.

W jatkach na placach targowych III klasa: Za 1 kg: mięsa wołowego z 20 proc. dokładką 6000 mk, bez dokładki 7200 mk, polędwicy 7300 mk, cielęciny 5500 mk.

Mięso wieprzowe, tłuszcze i wędliny: Za 1 kg: wieprzowiny 11500 mk, kotletów wieprzowych 12300 mk, szynki wędzonej surowej w całości 16500 mk, szynki gotowanej 17100 mk, szynki krajanej na części 20000 mk, polędwicy 20600 mk, kiełbasy surowej 10200 mk, kiełbasy siekanej 11500 mk, kiełbasy wieprzowej tzw. wiejskiej 11500 mk, kiełbasy krajanej 13800 mk, kiełbasy polędwicowej 18800 mk, wędzonki surowej 15400 mk, kiszki pasztetowej 9400 mk, kiełbasek wiedeńskich 15400 mk., mieszaniny 15600 mk, sadła 19500 mk., słoniny białej i bilu 17700 mk, słoniny paprykowanej i wędzonej 18600 mk, smalcu 20600 mk.

Ofiary i pokwitowania.

— **Na ochronkę im. Piłsudskiego:** P. Marjan Kowarz w porozumieniu z p. Arturem Bischofem złożył Mkp. 22000 — na ochronkę im. Piłsudskiego, jako dobrowolnie nałożone na siebie zadośćuczynienie za niedoszłą do skutku sprzedaż sztychu angielskiego.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 14. marca.

+ **Sytuacja finansowa królestwa SHS.** Dług państwa w banku narodowym wynosi 1300 miljonów dynarów. Annuitety od pożyczek zagranicznych wynosiły 360 miljonów dynarów, zaś dochody państwa wskazują na przyrost podatków bezpośrednich i dają nadwyżkę 4 i pół miljona, wobec budżetu za II półrocze z. r. Koleje państwowe również wykazują nadwyżkę 45 miljonów, zaś domeny państwowe 22 milj. (Pat.)

+ **Wyrównanie pretensji czeskosłowackich przemysłowców wobec kupców lwowskich.** W tutejszej Izbie handlowo-przemysł. odbyła się ankieta w sprawie ugodowego wyrównania pretensji czeskosłowackich przemysłowców wobec kupców polskich w koronach czesko-słowackich. Zwyżka waluty czeskiej grozi ruiną tut. przemysłowcom. Pos anowiono, by organizacje kupieckie wybrały trzech delegatów, którzyby razem z prezydjum Izby wszczętą już akcję dalej prowadzili. Delegaci ci mieli ewent. wziąć udział w spólnej konferencji przedstawicieli wierzycieli czesko-słowackich i tutejszych dłużników. Konferencja taka prawdopodobnie przyjdzie do skutku w niedługim czasie wskutek starań zainteresowanych czynników z okręgu Izby krakowskiej.

We własnym interesie kupcy polscy zarejestrować powinni swe długi w koronach czesko-słowackich w biurze lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

+ **Przed zawarciem układu handlowego Polski z Rosją.** „Gazeta Promyślennaja Torgowa" organ ukraińskiej komisji dla spraw gospodarczych omawia wielkie znaczenie odbywającej się obecnie w Moskwie polsko-sowieckich rokowań handlowych. Artykuł podkreśla znaczenie Ukrainy w eksporcie zboża do Polski, które przed wojną było dominujące. W r. 1903 udział Ukrainy w tym eksporcie wynosił 87 proc. w r. 1913 67 proc. Pozatem Ukraina eksportuje rudę żelazną i manganową dla przemysłu polskiego. Polska zaś kieruje swą produkcję włókienniczą do Rosji i Ukrainy. Ogólnie do krajów tych szło z Polski 75 proc. przemysłu bawełnianego i 90 proc. wełnianego. Obecny ruch wymienny między Polską a Ukrainą jest bardzo słaby. Gazeta wyraża nadzieję. że układ handlowy przyczyni się do wzmocnienia tych stosunków. (AW).

+ **Spadek cen żyta.** Z Krakowa donoszą, że na targu wczorajszym spadła tam wczoraj cena żyta za 100 kg. na 120.000 mkp. Spadła także cena mąki żytniej.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** W dziale papierów dywidendowych liczne transakcje. — Kursa początkowo znacznie wyższe, przy końcu nieco spadły. — Waluty naogół ustalone. — Siersza elektr. 5700. — Ćmielów 36.000. — Gafota 5.700. — Tespy z 102.000 spadły na 98.000. — Rakszawa znacznie wyższa notowała 105.000. — W niekotowanych ruch słaby. — Jaworzno około 181.000. nieef. 175.000. Za Bank Hipot. płacono do 2050.

Dolary pod koniec 46.000.

Nowy Jork z 45.200 spadł na 44.800. — Wiedeń 65. — Berlin 2'30. — Paryż 2800 potem 2790. — Praga 1360. — Korony czeskie 1340. — Tendencja w akcjach zwyżkowa, w walutach naogół ustalona. — Usposobienie ożywione.

+ **Giełda zbożowa.** Na dzisiejszem zebraniu transakcje w owsie po 135000 loco Lwów i w ziemniakach jadalnych ręcznie wybieranych po 21000 loco Borki Wielkie. Z powodu trudności dowozowych rynek słabo zaopatrzony w zboże z wyjątkiem żyta. — Silne zapotrzebowania owsa przy nieznacznej podaży. — Tendencja niezmieniona, usposobienie wyczekujące. — Następne zebranie w piątek o godz. 11-tej przedpołudniem.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Pol. Tow. handl. 4200. — Pharma 18000. — Żegluga polska 1300. — Zieleniewski 115000. — Cegielski 110000. — Warsz. sp. bud. parow. 17000. — Automotor 5000. — Trzebinia fabr. masz. 25000. — Górka 65000. — Siersza górn. 75000. — Tepege 43000. — Polska nafta 7500. — Chodorów rafin. 55000. — Bank Hipoteczny 2000.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** Bank Zjedn. Ziem. Pol. 15500. — Cegielski 110.000. — Tow. akc. fabr. cukru 172000. — Firlej 30000. — Warsz. kop. węgla 156500. — Lilpoop. Rau i Löw 79.000. — Modrzejów 75.000. — Ostrowieckie zakł. 75.000. Żyrardów 1,675.000. — Zieleniewski 116.000. — Chodorów cukrownia 48.000.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G) Usposobienie dla walut zagranicznych i dewiz nie uległo zmianie. Dolary amerk. 44750, mk, niem. 2'10. Natomiast akcje wykazały większe ożywienie przy jednoczesnym podniesieniu się kursu. Papiery publiczne w obrotach nielicznych.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	14 marca	B) Akc. przem.	14 marca
Akc. Związk. .	1000	Górka . . .	58000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 78000
Handl. Pozn. .	20000	Parowozy . .	T 17500
Hipot. akc. . .	T 2050	Patrja . . .	5600
Hipot zemel. .	1000	Pezet . . .	T 7500
Małopolski . .	3300	Pocisk . . .	5000
Powszechny .	2100	Pol. Glob . .	900
Przemysłowy .	4500	Pol. Nafta . .	T 6800
Ziemski kred.	2200	Pol. Tow. Bud.	6000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	T 3400
Browar Lwow.	T 103000	Rakszawa . .	T 105000
Chodorów . .	T 60000	Siersza el. .	T 5700
Karpalit . .	T 9500	Gór. Siersza .	65000
Ćmielów . .	T 36000	Tepege . . .	40000
Portland z S. .	—	Tespy sól pot.	T 102000
Galicia . . .	2,200.000	Zieleniewski .	T 105000
Gafota ex . .	T 5700	Żegluga pol. .	1000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr 63	Lwów — dnia 14 marca 1922		Warszawa dnia 14 marca	Kraków dnia 14 III.	Zurych dnia 14 III.	Berlin dnia 12 III
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·01·18	50·00
1 funt ang.	212000—214000	213000—215000	212000—216000	208000-218000	25 23	97755 00
100 frs franc.	276500—278500	279000—281000	277200 279800	26500—28500	32 45	12610·83
100 fr. szwaj.	831000—839000	841000—849000	851000—859000	83500— 6500	100·00	38800 27
100 frc. belg.	238000 242000	240500—244500	239800—243 00	23500—25500	28 60	10820 28
100 K czesk.	132500—134000	134500—136000	137000—137000	12750—14000	15 95	617 45
100 K węg.	1600 1615	1640—1660	—·—	1450 -1550	— 17	6·81
100 K austr.	63 65	64—66	65·00—66·00	00·55—00·65	—·0074	28·82
100 M niem.	220—226	227—233	208—220	1 90—2 30	0·02·58	100·—
1 Dolar am.	45750—46250	44950—45450	44205—48250	44000—46000	536·75	20762·56
100 Lir wł.	23000—232000	234000—236000	223600—223500	21000—23000	25 60	997 50
100 Lei rum.	210000—21500	21500—22000	—·—	129—129	5 45	1050 0
100 guld. hol	1755000—1775000	1775000—179500	18125—18125	17000—18000	212 20	8224 38
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	98 25	3755 58
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	102 75	3680 75
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	142 00	5137 12

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Nowe książki i pisma.

Jan Krassowski: „Mikołaj Kopernik 1473—1923“. Warszawa E. Wende i Ska. Tow. wydawnicze „Ignis“. Str. 116.

Wstydem naprawdę dla polskiej kultury naukowej jest zupełny niemal brak wyczerpującego opracowania podstawowej zasady dzisiejszej astronomji stworzonej przez Mikołaja Kopernika. Tych parę książek, które wprowadziły wielkiego rewolucjonistę do polsk. panteonu wiedzy, mają zaledwie 50 lat życia za sobą, co więcej, przed r. 1873 naród polski nie znał swego największego umysłu. Pisało o nim niewielu; Śniadecki w r. 1818, w następnych latach Kowalczyk, Karliński, Holewiński, Baranowski, pełną postać przedstawił Europie dopiero prof. L. Birkenmajer.

Książkę prof. J. Krassowskiego, wydaną w 450 letnią rocznicę urodzin M. Kopernika, postawić należy na czele szeregu bardzo dobrze napisanych dziełek popularnych w ogóle, a o M. Koperniku w szczególności i jedynie Spka wyd. „Ignis“ podała książeczkę w formie stylowo-spopularyzowanej.

ek.

SPORT.

Pogoń w Warszawie. Jak już krótko donosiliśmy, mistrz Polski „Pogoń“ bawiła w Warszawie dwa dni, rozgrywając matche z „Warszawianką“ 4 :4 (0 : 2) i W. K. S. „Legią“ 7 : 1 (5 : 1). Zawody były towarzyskiemi. Budziły ogromną ciekawość ze względu na „Pogoń“, którą słusznie przestrzegaliśmy przed wyjazdem do Hiszpanji. Ambitna i mająca już za sobą tegoroczny trening i dwa spotkania „Warszawianka“ okazała się groźnym przeciwnikiem. Do kwadransa przed zakończeniem grę prowadziła „Warszawianka“ mając już 4 : 1. Bramki dla „Pogoni“ zdobyli Wacek i Garbień (po 2). Na drugi dzień „Pogoń“ wystąpiła w zmienionym składzie z Wójcickim i Wieczystym. Grą też ambitną uwieńczył bardzo dobry rezultat. Wieczysty grał zupełnie dobrze. Bramki zdobyli: Garbień (4), Bacz (2) i Wacek (1).

Jutrzenka — Sturm (Bielsko) Zawody krakowskiej Jutrzenki z bielskim Sturmem zakończyły się 11. bm. 3: 1 (1 : 0).

R. W. H.

Echa pobytu p. Hautwargha we Lwowie. Pod tytułem: „Co pisze p. Hautwargh o sporcie polskim“ pomieścił krakowski „Przegląd sportowy“ artykuł omawiający artykuł tegoż p. Hautwargha umieszczony w fińskiej gazecie „Karjala“ p. t. „Wrażenia fińskiego instruktora sportu w Polsce“. P. H. wyraża się o sporcie polskim naogół sympatycznie. Ciekawe natomiast stanowisko zajął autor artykułu w „Przeglądzie“. Pisze on mianowicie tak: „z całego artykułu p. H. wynosi się wrażenie, że jedynem miastem sportowem w Polsce jest Lwów, a najpotężniejszą organizacją sportową są... sokoli“. O ile z drugiego twierdzenia, sami członkowie „Sokoła“ zapewne się uśmiechają o ile nie podejrzewają w niem jakichś kpin, to pierwsze zdanie o Lwowie boli p. Z. i wywołuje z jego strony cały potok zdań, insynuacji i niedomówień pod adresem lwowskich sportowców. O jednem tylko zapomniał p. Z., że p. Hautwargh objechał całą Polskę — i informowali go nie tylko Lwowianie. Chwali on też zresztą bardzo nasz sport wojskowy. Pana Z. oburza tylko pochwała Lwowa. Przecież p. H. napisał swoje wrażenia, i widział w Polsce nie jeden Lwów, — a pisząc o jego artykule można było zauważyć co napisał o Warszawie, o Poznaniu, a nie tylko oburzać się i wietrzyć „intrygę“ lwowską. Zresztą p. H. pobałamucił też wiele — znać że jest lepszym sportowcem jak obserwatorem. Napisał między innemi np. „Polacy gorliwie przygotowują się do igrzysk olimpijskich w Paryżu“ — podczas gdy my dopiero — zamierzamy się przygotowywać.

R. W. H.

„Sport“ nr. 44. Ostatni numer lwowskiego „Sportu“ jest już „zafutbalizowany“ porządnie! Sprawozdania z ciekawych matchów „Cracovia — Wisła“, „Pogoń — Warszawianka“ i „Legia“ i z całego szeregu pomniejszych — zajmują... 4 blisko stronice pisma. Prócz tego czytamy w nim: o zawodach w Sławsku i artykuły: „Czy pływanie jest sportem dla kobiet“. (E. Baszkoff.) — „Myślistwo jest sportem“ (R. Wacek) i inne.

R. W. H.

Ex cesarz Austrji **KAROL** wierne oddanie wypadków niedawno minionych czasów **Dziś w kinoteatrze „APOLLO“**

Zawiadamia się hurtowników, piekarzy, konsumy i drobnych kupców, że

Fabryka drożdży prasowanych

(systemu Mautnera i Springera)

w Lesienicach pod Lwowem

już uruchomiona

przyjmuje zamówienia w każdej ilości.

Nr. telefonu 844. Adres dla listów: Lwów skrytka poczt. 30.

Pasy Transmisyjne

skórzane, belgijskie i wiedeńskie, pojedyncze i podwójne, oraz z sierści wielbłądziej, różnych wymiarów, jak również dla celów wiertniczych 300 × 14 mm (Bohrriemen) nadeszły do Oddziału technicznego firmy

Polsof

Polska Spółka dla obrotu towarowego WE LWOWIE ul. SZAJNOCHY 2. TELEFON 118

HEBALNIĘ (Rozdrabiarka) dwuramienną, cyrkularkę, wał i tarcze sprzeda SPÓŁKA DRZEWNA, Lwów, Hetmańska 6. 3935

Czas odnowić przedpłatę.

Sprzedam 20 kg miedzianego naczynia kuchennego. Oferty pod „Miedź“ do administracji „Kurjera Lwow.“ 3386

Kasa chorych miasta Lwowa

ul. Brajerowska L. 8.

podaje do wiadomości, że na podstawie uchwały Rady Kasy chorych z dnia 30 grudnia 1922 i uchwały Zarządu z dnia 26 lutego 1923 zostaną podwyższone z dniem 1 kwietnia 1923 wszelkie świadczenia pieniężne oraz składki członków do wysokości dziennej płacy ustawowej 10.000 Mk. Składka tygodniowa wynosić będzie w najwyższej grupie 1820 Mk. od członka, zasiłek dzienny wynosić będzie 6.000 Mk., zasiłek połogowy 10.000 Mk. dziennie, a zasiłek pogrzebowy 210.000 Mk.

Wysokość wydatków na środki pomocnicze podwyższoną została na 250.000 Mk. Celem przeprowadzenia odnośnych zmian w grupach zarobkowych — uprasza się P. T. Pracodawców o przedłożenie wykazu zajętego personalu z dokładnem oznaczeniem rzeczywistych płac najpóźniej do końca marca b. r. W razie nieprzedłożenia wykazu Zarząd Kasy na podstawie art. 20 przeprowadzi z urzędu zmianę grup zarobkowych.

Zawiadamia się też P. T. Pracodawców, że dla ułatwienia udzielania pomocy lekarskiej mogą wszystkie firmy, które zatrudniają ponad 10-ciu pracowników, po porozumieniu się z kierownictwem Kasy skierowywać chorych bezpośrednio do lekarzy bez poprzedniego zgłaszania się do biura Kasy chorych.

W tym celu wydaje biuro Kasy legitymacje dla członków Kasy i odpowiednie bloki — za zwrotem kosztów druku.

Zarząd Kasy chorych miasta Lwowa.

DOSTARCZAMY WAGONOW

Węgiel górnośląski

z kopalń koncernu Gieschego z pełną gwarancją załadowania do dni 14-tu

SOLE POTASOWE

30%, 32%, 40% pochodzenia niemieckiego i na dogodnych warunkach płatności z dostawą natychmiastową.

TADEUSZ WASUNG i S-ka

Dom rolniczo-handlowy, Lwów, Wałowa l. 3. II. p. Tel. 883

Tłuszcz roślinny

Kunerol

jest czysty, smaczny łatwo strawny, i

TANI



Przedstawiciel Henryka J. Schiffmana Synów e. Lwów. 1032